

ks. Stanisław Wojnar

STAN PRAWNY PARAFII W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ ZA RZĄDÓW BISKUPA ANTONIEGO GOŁASZEWSKIEGO W ŚWIECIE USTAW JÓZEFIŃSKICH

Wzrastająca po wojnach religijnych w XVI i XVII wieku władza monarsza doszła w końcu do skrajnego absolutyzmu i zgotowała Kościołowi prawdziwą niewolę. Jej przejawem stał się na terenie ziem austriackich - józefinizm, który przyjął zasady gallikanizmu i febronianizmu. Swoją nazwę wziął od cesarza Józefa II (1780 - 1790), który dzieło swojej matki Marii Teresy (1740 - 1780) rozwinął i doprowadził niemal do absurdu. Zasadniczym celem swej działalności uczynił dokonanie z różnorodnych etnicznie i językowo ziem swoich poddanych jednolitego państwa austriackiego, uniezależnienie go od wszelkich, a więc także papieskich „wpływów klerykalnych”. W rozporządzeniach swoich zmierzał do całkowitego podporządkowania Kościoła państwu i uczynienia z niego narzędzia absolutyzmu.

Zarządzenia józefińskie stosowano w całej rozciągłości również na ziemiach polskich zaboru austriackiego, które na skutek rozbiorów Polski dostały się pod panowanie Austrii. Łącznie z niewolą, w którą zaprzągnięto Kościół, poddano jego wiernych także procesowi wynaradawiania, a więc w Austrii germanizacji.

Prawie czterdziestoletnie rządy biskupa Antoniego Gołaszewskiego (1786 - 1824) przypadły właśnie na czasy, w których diecezja przemyska znajdowała się pod zaborem austriackim. Józefińskie reformy kościelne w Galicji doszły wtedy do zenitu. Ustawodawstwo państwowe wkraczało w kompetencje Kościoła, nie licząc się zupełnie z prawem kanonicznym i dążąc do całkowitego poddania Kościoła władzy cesarskiej¹.

Niniejszy artykuł jest jednym z rozdziałów pracy p.t. *Instytucje kościelne w diecezji przemyskiej za rządów biskupa Antoniego Gołaszewskiego (1786 - 1824) na tle ustaw józefińskich*. Jest to studium prawnohistoryczne, które ma na celu ukazanie na przykładzie diecezji przemyskiej, w jakim stopniu ustawodawstwo józefińskie krępowało działalność instytucji kościelnych. Jedną z takich instytucji kościelnych jest parafia i właśnie na jej przykładzie spojrzymy jak dalece ustawodawstwo państwowe wkraczało w kompetencje Kościoła.

1. EREKCJA PARAFII

Przepisy kościelne zastrzegały prawo tworzenia nowych parafii wyłącznie biskupom. W szczególny sposób podkreślił to Sobór Trydencki, przydając dwa niezbędne warunki przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. Uwzględniały one zarówno potrzeby wiernych, jak i miejscowego duszpasterstwa. W pierwszym wypadku chodziło o umożliwienie wiernym spełnienia podstawowych obowiązków katolickich bez „dużych trudności”, głównie ze względu na „odległość”. Po wtóre, należało zabezpieczyć odpowiednie uposażenie parafii. Część uposażenia należało wziąć z macierzystej parafii, według uznania biskupa, resztę uzupełnić ofiarnością parafian².

W praktyce kościelnej w Polsce istniała reguła, że podstawą uposażenia parafii był majątek rolny oraz dziesięciny. Beneficjum gruntowe fundowali zwykle dobrodzieje Kościoła, przez co zyskiwali prawa patronackie. Dziesięciny przeznaczali zwykle biskupi z nowizm - *ex novalibus*³.

Założenia systemu józefińskiego, zwłaszcza za życia Józefa II, szły po linii potrzeb duszpasterskich parafii. Nie były one pozbawione dużej dozy humanizmu. Jednym z głównych motywów była dogodność parafian w uczestnictwie w nabożeństwach parafialnych⁴. W Galicji parafie były rozległe, system komunikacyjny bardzo utrudniony z powodu braku odpowiednich dróg, mostów itp. Z powyższych względów już 16 stycznia 1782 r. cesarz Józef II polecił, aby biskupi wypowiedzieli się, w jakich miejscowościach ze względu na odległość winny być założone nowe parafie. Następnie 4 lutego 1782 r. nakazał urzędnikom cyrkularnym sporządzić dokładną statystykę parafii i wiernych w granicach cyrkulu.

Zarówno powyższe zarządzenia cesarskie, jak i szereg innych przekonuje, że cesarz Józef II odmówił biskupom kompetencji w zakresie erekcji nowych parafii. Prawa te przeniósł wyłącznie na władze rządowe. Biskupom przyznał jedynie głos doradczy na równi z urzędnikami cyrkularnymi.

Ponieważ dawne przepisy kościelne kształtujące warunki potrzebne do erekcji nowej parafii nie porządkowały tej kwestii w sposób konkretny, Józef II opracował i ogłosił patentem z 20 października 1782 r. szczegółowe wytyczne dotyczące tworzenia nowych parafii. Nie od rzeczy będzie przytoczyć je w dosłownym brzmieniu:

I. Na wsi:

1. Jeżeli parafianie nie mogą dostać się do kościoła parafialnego wskutek rwącej lub wzbierającej rzeki, wysokiej góry, zamieci śnieżnych lub złej drogi.
2. Jeżeli odległość wynosi więcej niż jedną godzinę drogi.
3. Jeżeli gmina liczy więcej niż 900 dusz, tam gdzie są akatolicy - 500 dusz.
4. Jeżeli istnieje kościół, a przy nim od dawna kapłan i są pewne warunki utrzymania dla niego.
5. Jeżeli kapłan, aby dostać się do swego kościoła, musi przechodzić przez teren innej parafii.

6. Jeżeli proboszcz ma parafian w miejscu, gdzie jest inny duszpasterz.

7. Jeżeli parafianie mają bliżej do innego kościoła, albo droga do kościoła parafialnego jest uciążliwa.

II. W miastach zalecono:

Pomnożyć parafie, aby żadna nie miała za wiele dusz, aby w mieście na 1000 dusz było dwóch kapłanów, a na przedmieściach na 700 dusz jeden kapłan. Dotacje należy pokrywać ze źródeł miejscowych⁵.

Powyższe wytyczne Gubernium podało do wiadomości biskupom 8 listopada 1782 r. Równocześnie poleciło konsystorzom wykonanie dokładnych map parafii i szczegółowych statystyk⁶. Prace w tym zakresie trwały prawie trzy lata. Dopiero w 1785 r. Gubernium zatwierdziło projekt nowych parafii dostarczony przez biskupa Betańskiego⁷. Planowano w nim utworzenie pięćdziesiąt jeden nowych parafii, przy czym dziewięć jednostek miało powstać przy istniejących już kościołach filialnych, pozostałe należało tworzyć od podstaw⁸.

Powyższy projekt nie znalazł jednak potwierdzenia w Wiedniu. Musiano więc ponownie opracować plan, który dopiero 30 marca 1787 r. został zatwierdzony przez cesarza. Tym razem przewidywano utworzenie czterdziestu parafii oraz trzydziestu dziewięciu kapelanii lokalnych. Wiązała się z tym konieczność budowy pięćdziesięciu siedmiu nowych kościołów i powiększenie trzech istniejących. Pozostałą resztę miano erygować przy niektórych filiach oraz przy kościołach zniesionych klasztorów⁹.

Rządowe założenia regulacji parafii z 1787 r. nigdy nie zostały w pełni zrealizowane. Na przeszkodzie temu stanęły trudności uposażeniowe. Cesarz przewidywał tworzenie nowych parafii w oparciu o „źródła miejscowe” już istniejące, względnie nowopowstałe. Słabą stroną tych klauzuli była ich niekonkretność oraz brak wszelkiej partycypacji ze strony rządu, który w tym czasie nałożył na duchowieństwo i świeckich przeróżne podatki, a fiskalnym nadzorem kontrolował wszelkie dochody.

W całej Austrii został wprowadzony kongrualny system uposażeniowy dla duchowieństwa. Czynniki rządowe ustaliły stałe pensje dla każdej kategorii duszpasterzy. Wysokość pensji była uzależniona od dochodów danej parafii. Była ona sumą wyrównawczą do łącznego dochodu 300 złr. rocznie¹⁰. W parafiach cesarskiego nadania i nowoutworzonych, Gubernium, a nawet sam cesarz określał wysokość pensji w poszczególnych wypadkach¹¹. Oczywiście nie można było mieć dwóch pensji np. proboszcza i katechety¹². W zamian za skromną kongrue, objęto kontrolą wszelkie dochody duchowieństwa, łącznie z opłatami stule¹³.

W przypadku, kiedy dochody były większe ponad stawkę kongrualną, każdy kapłan był zmuszony powstałą nadwyżkę przekazać do kasy funduszu religijnego. W przeciwnym zaś razie niedobór taksy kongrualnej uzupełniał fundusz religijny. W tej sytuacji utworzenie nowych parafii uzależnione było od przygotowania dostatecznie dużego gospodarstwa rolnego, tak, aby ono w całości zapewniało kongrue duszpasterzowi. Czynniki państwowe bowiem nie

chciały wypłacać uposażenia proboszczowskiego wyłącznie z funduszu religijnego, żeby go zbytnio nie uszczuplać. Natomiast dziedzice uciskani fiskalnym wyzyskiem nie widzieli żadnej korzyści, ani osobistej potrzeby mnożenia kościołów, nawet za cenę nabycia przywilejów prezenty proboszczów. Prawo bowiem patronatu w systemie józefińskim nakładało poważne ciężary na kolatorów w postaci budowy i remontów kościoła, zabudowań plebańskich, szkół i szpitali parafialnych¹⁴.

W konsekwencji erekcje nowych parafii za rządów biskupa Gołaszewskiego następowały rzadko. W granicach diecezji z 1824 r. czyli do końca rządów wspomnianego biskupa utworzono parafie: Bircza (1789), Bukowsko (1789), Dylągowa (1789), Iwonicz (1789), Kosina (1818), Kurzyna (1818), Majdan (1791), Stany (1818), Stara Wieś (1789), Stobierna (1789), Strzałkowice (1789), Tarnowiec (1812), Trzeboś (1795), Trześniów (1789)¹⁵.

2. OBSADZANIE PARAFII

2. 1. Tytuł do święceń.

W dawnych wiekach do otrzymania probostwa wystarczyło, aby kandydat ukończył dwadzieścia cztery lata i był klerykiem mającym tonzurę. Święcenia kapłańskie miał obowiązek przyjąć w ciągu roku od instalacji. Praktyka ta wynikała z potwierdzonego także przez Sobór Trydencki¹⁶ starodawnego zakazu udzielania święceń komukolwiek bez beneficjum lub w ogóle stałego utrzymania¹⁷. Kandydat do kapłaństwa musiał postarać się przed święceniami o beneficjum lub inny urząd kapłański, który miał mu zapewnić utrzymanie. Warunek ten zwano prowizją. Dokonywano tego aktu w konsystorzu biskupim. Była to umowa między kandydatem do kapłaństwa, a proboszczem pragnącym zatrudnić neoprezbitera. Dzisiaj takim tytułem jest służba diecezji¹⁸.

Rząd józefiński przyznał tzw. tytuł stołu przyjmującym święcenia oraz zabezpieczył księżom utrzymanie na wypadek niezdolności do pracy duszpasterskiej z funduszu religijnego¹⁹. Ten tytuł do święceń, praktykowany od dawna w Austrii, choć nie bardzo zgodny z przepisami prawa kanonicznego, przyjął się i u nas w Polsce i zastąpił praktykowaną prowizję²⁰. W diecezji przemyskiej konsystorz wnosił prośbę do Gubernium o przyznanie ordynandom „tytułu stołu”, który na ogół przyznawano²¹.

2.2. Administrator tymczasowy

W razie wakansu parafii dziekan lub surogat powiadamiał cyrkul i konsystorz o śmierci beneficjata. Sam zaś wyznaczał tymczasowego administratora, o czym również powiadamiał cyrkul i konsystorza²². W omawianym okresie przepisy józefińskie rozpatrywały ten problem wyłącznie pod kątem wynagrodzenia, które początkowo potrącano z dochodów beneficjalnych. Przed 1810 r. władze rządowe przyznawały każdorazowo

różnorakie pensje miesięczne. We wspomnianym roku ukazało się zarządzenie gubernialne normujące tę kwestię według następujących zasad: w intratniejszych parafiach, gdzie dochód beneficjalny przekraczał 300 flr., administratorzy otrzymywali po 23 flr. miesięcznie, co w stosunku rocznym dawało 276 flr. W uboższych parafiach przyznawano cały dochód beneficjalny, wypłacając mu jednak tę sumę w poborach miesięcznych²³.

W ostatnich latach kadencji biskupa Gołaszewskiego czynniki rządowe powróciły do pierwotnej zasady, wyznaczając poszczególnym administratorom uznane przez siebie pensje miesięczne²⁴.

2.3. Egzamin konkursowy i prezenta

O beneficja proboszczowskie mogli się ubiegać kandydaci po złożeniu egzaminu konkursowego. Sobór Trydencki postawił tę sprawę zdecydowanie, nakazując biskupom mianować w tym celu przynajmniej sześciu egzaminatorów w każdej diecezji. Mieli oni być wybierani na synodzie diecezjalnym lub mianowani poza nim przez ordynariusza²⁵.

Synody przemyskie w 1641 i 1723 r. omawiały kwestię egzaminatorów synodalnych zgodnie z wytycznymi Soboru Trydenckiego²⁶. Sprawę tę regulowały także synody prowincjonalne. Synod prowincjonalny w Piotrkowie z 1628 r. mówi, że obsadzanie parafii winno się odbywać wyłącznie na drodze egzaminu konkursowego²⁷.

Ustawę trydencką o konkursach proboszczowskich uzupełniły późniejsze konstytucje. Papież Benedykt XIV w konstytucji z 1742 r. *Cum illud* podał szczegółowe przepisy w tym względzie. Obowiązywał egzamin pisemny i ustny, ponadto specjalna komisja badała inne uzdolnienia kandydata na beneficjum, szczególnie zaś jego morale. Przy beneficjach nadania papieskiego i biskupiego, biskup nadawał je najgodniejszemu. Przy beneficjach patronatu świeckiego nie było konkursu. Prezentowany miał się poddać tylko egzaminowi, który zresztą nie różnił się od egzaminu konkursowego. Egzamin na wakujące probostwo należało składać za każdym razem od nowa²⁸. Również w diecezji przemyskiej obowiązywała ta zasada, że zdany egzamin był ważny tylko na jedno beneficjum.

Prawo józefińskie zaakceptowało konieczność egzaminów konkursowych, ale przeprowadziło w tym względzie pewne zmiany. Przede wszystkim sprawę tę przejęło w swoje ręce²⁹. Rola biskupa i egzaminatorów diecezjalnych została sprowadzona do funkcji wykonawczej określonych przez rząd wymogów. Józef II uchylił dawne ograniczenia egzaminów proboszczowskich, wprowadzając w to miejsce restrykcje czasowe³⁰. A mianowicie raz zdany egzamin był ważny na wszelkie beneficja, początkowo na okres trzech lat, a od 1792 r. ważność ich przedłużono do sześciu lat³¹.

Od 1785 r. ustaliła się praktyka stałych terminów składania egzaminów konkursowych. Józef II, a za nim biskup Gołaszewski podali do wiadomości, że będą się one odbywać zawsze 10 maja i 27 sierpnia³². Powyższe terminy uległy zmianie na prośbę biskupa Gołaszewskiego. W 1821 r. Gubernium przyzwoliło, aby egzaminy odbywały się w pierwszych dniach maja i sierpnia³³.

Biskup Gołaszewski często upominał, aby księża składali egzaminy konkursowe tylko w oznaczonych terminach. Zdarzało się bowiem, że księża przyjeżdżali z daleka zupełnie w innym terminie, aby zdać egzamin, podając fikcyjne powody niemożności przyjazdu w przepisany czas. Biskup upominał, że tylko w wyjątkowych wypadkach będzie można zdawać egzamin konkursowy poza terminem³⁴. Oczywiście na egzamin poza terminem przepisany trzeba było uzyskać zezwolenie Gubernium, które czasem takich zezwoleń udzielało³⁵, albo też odmawiało zgody³⁶.

Od egzaminu konkursowego można było uzyskać w poszczególnych wypadkach zwolnienie wydawane przez Gubernium. Biskup nie miał na to żadnego wpływu. Czynniki zaś gubernialne powodowały się w tym względzie swoistymi racjami³⁷.

Po porozumieniu się z władzami rządowymi, biskup ustalił początkowo dwa miejsca składania egzaminów tj. w Przemyślu i Brzozowie. Wkrótce scentralizował je wyłącznie w Przemyślu. W 1810 r. zaś uzyskał zezwolenie Gubernium na organizowanie egzaminów konkursowych także w Pilźnie, w siedzibie surogata jasielsko - tarnowskiego³⁸.

Według dyrektyw rządowych egzaminy konkursowe były pisemne i ustne: z dogmatyki, teologii moralnej, pastoralnej i prawa kanonicznego. Od 1792 r. obowiązywał także egzamin z Pisma św³⁹.

Ponadto trzeba było napisać i wygłosić kazanie na określony temat oraz przedstawić pisemną katechezę.

Władze polityczne przypominały często, aby egzaminatorzy diecezjalni przestrzegali ściśle skali ocen przy egzaminach konkursowych⁴⁰, oraz dokładniej i staranniej przeprowadzali egzaminy⁴¹. Urzędy zaś cyrkularne miały czuwać nad dokładnym przeprowadzeniem tychże egzaminów i wszelkie zaniedbania zgłaszać do Urzędów Krajowych⁴².

Wybór kandydatów spośród egzaminowanych przysługiwał patronom kościoła. W diecezji przemyskiej wszystkie beneficja proboszczowskie były patronackiego nadania. Istniały patronaty prywatne, biskupie oraz królewskie, które stały się w Galicji patronatami cesarskimi.

Listę aktualnych kandydatów dostarczał biskup kolatorom, którzy spośród wyszczególnionych wybierali jednego. Zgodnie z dyrektywami rządu, początkowo na liście figurowało tylko trzech kandydatów. Od 1793 r. biskup miał obowiązek przedstawić wszystkich zdolnych, tak na beneficja prywatnego nadania jak i monarchicznego. Dopiero w 1847 r. cesarz ograniczył do trzech⁴³. Procedura ta obowiązywała przy nadaniu probostw prywatnego nadania, kapelanii lokalnych, jak również na beneficja monarchiczne. Przy tych ostatnich miejsce kolatora prywatnego zajmowało Gubernium lub nawet sam cesarz⁴⁴. Jeśli kolator prywatny nie wybrał kandydata w oznaczonym terminie, tracił prawo wyboru na ten raz, a biskup mógł nadać beneficjum proponowanemu na pierwszym miejscu⁴⁵.

2. 4. Kumulacja beneficjów

W okresie rządów biskupa Gołaszewskiego, władze józefińskie z zasady nie dozwalały aktualnym proboszczom na ubieganie się o nowe beneficja. Prawo to nie było obce w Kościele, Sobór Trydencki zniósł bowiem kumulację beneficjów⁴⁶. Specyficzne warunki w Polsce spowodowane brakiem księży i ubóstwem wielu beneficjów, skłoniły Stolicę Apostolską do ustępstw. Synody przemyskie wymagały od ubiegających się o drugie beneficjum specjalnego indultu papieskiego oraz zapewnienia, że w kumulowanych parafiach proboszcz zapewni właściwą opiekę duszpasterską, utrzymując w nich swoich wikariuszy⁴⁷.

Na kumulację beneficjów nie godziła się już Maria Teresa. Cesarz Józef II zniósł kategorycznie zwyczaj kumulacji dekretami z 15 sierpnia 1784 r. i 10 lutego 1785 r.⁴⁸. Znaczny brak księży w Galicji oraz przekupność urzędników józefińskich dopuszczały możliwość uzyskania pozwolenia ze strony Gubernium na kumulację. W tym zakresie ukazało się nawet zarządzenie, że „jeden proboszcz nie może mieć dwóch beneficjów bez zgody Gubernium”⁴⁹.

2. 5. Instalacja proboszcza

Józef II ustanowił również nowy porządek instalacji proboszczów. Dawne prawo kościelne, jak to wyżej wspomniano, nie wymagało święceń kapłańskich do objęcia beneficjum. Wystarczyło ukończenie dwudziestego czwartego roku życia i posiadanie tonsury. Tego rodzaju kandydat musiał jednak przyjąć święcenia kapłańskie w ciągu roku od instalacji⁵⁰. W XVIII stuleciu tego rodzaju przypadki zdarzały się sporadycznie⁵¹.

Ponieważ józefinizm wprowadził nową prowizję kanoniczną, tym samym zniósł tego rodzaju praktyki. Beneficjum kościelne mógł otrzymać tylko prezbiter. Władze rządowe czyniły rozróżnienie między sprawami duchowymi a temporaliami każdego beneficjum i te ostatnie rezerwowały wyłącznie dla siebie. Z tych też względów instalacji dokonywał dziekan i urzędnik cyrkularny⁵². Obie te czynności mogły być dokonywane oddzielnie, co wcale nie należało do rzadkości. Istniało bowiem zarządzenie, że wprowadzać na probostwo może dziekan dopiero wtedy, gdy kandydat zda komisyjnie temporalia z poprzedniego beneficjum i otrzymał od specjalnej komisji odbiorczej, złożonej z komisarza rządowego i przedstawiciela miejscowego dominium, zaświadczenie o przeprowadzeniu tego aktu. Komisja z kolei przygotowywała protokół zdawczo - odbiorczy do cyrkulu, w celu wydania zainteresowanemu tak zwanego absolutorium⁵³.

Cyrkuły często zwlekaly z wydawaniem wspomnianych absolutoriów. Z tego powodu konsystorz przemyski interweniował wielokrotnie w Gubernium, które reskryptem z 24 lutego 1815 r. nr 6811 doniosło wreszcie do Przemysła, iż nakazano urzędnikom cyrkularnym, aby bez trudności wydawały absolutoria proboszczom, zwłaszcza tym, którzy zostali już instalowani na nową placówkę⁵⁴. Mimo tego zarządzenia zdarzały się wypadki objęcia parafii *quoad spiritualia*,

a dopiero po kilku miesiącach przekazywano im beneficjum czyli w dalszym ciągu urzędy cyrkularne nie śpieszyły się z wydawaniem absolutorii⁵⁵.

Warto też dodać, że ważnie instalowany proboszcz i wprowadzony na beneficjum, które było cesarskiego nadania, nie mógł być pozbawiony tego probostwa przez władzę Kościelną bez zgody Gubernium⁵⁶.

2. 6. Wikariusze parafialni

Józefińskie władze interesowały się również obsadą wikariuszy parafialnych. Zgodnie z dawną praktyką Kościoła, proboszczowie sami starali się o księży pomocników i zatrudniali ich na własną rękę, co potwierdzał biskup lub wikariusz generalny. Utrzymywali się oni z prowizji wypłacanej im przez proboszczów⁵⁷. W omawianym okresie proboszczowie albo prosili konsystorz o przydzielenie im wikariusza, albo jeśli sami znaleźli kandydata, wnosili prośbę o potwierdzenie go. Konsystorz wydawał zgodnie z zarządzeniem państwowym takie potwierdzenie dopiero po zbadaniu przynależności narodowej kandydata, jego moralności oraz złożeniu wymaganych egzaminów. Potwierdzenie władz państwowych w tym wypadku nie było potrzebne⁵⁸.

Do kompetencji Gubernium, a niekiedy nawet samego cesarza należało wyrażenie zgody na zaangażowanie wikariusza w tych parafiach, gdzie dotąd duszpasterzował sam proboszcz. Również władze polityczne musiały wyrazić zgodę na powiększenie liczby wikariuszów w parafii⁵⁹. W powyższych wypadkach chodziło bowiem o przyznanie nowym współpracownikom pensji z funduszu religijnego. O wysokości wynagrodzenia wikariuszów decydowały czynniki rządowe⁶⁰.

3. DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE

3. 1. Obowiązek rezydencji

Skuteczność pracy duszpasterskiej uzależniona jest w dużej mierze od zachowania rezydencji. Sobór Trydencki nałożył na wszystkich beneficjatów, nie wyłączając nawet kardynałów, obowiązek „rezydencji personalnej przy swoim kościele”⁶¹. Sprawą tą zajęły się również synody polskie. W liście pasterskim biskupa Maciejowskiego postanowiono, iż kuratorzy *ex gravi tantum causa* i za zezwoleniem oraz pozostawieniem zastępcy mogą przebywać poza swoim terenem dwa lub najwyżej trzy miesiące w roku. Inne ustawy synodalne zabraniały kategorycznie opuszczania beneficjum w niektórych okresach roku. Synody nie omieszczały także przypomnień proboszczom obowiązku rezydencji nawet w czasie zarazy⁶².

Cesarz Józef II nie godził się ze zbyt swobodnymi zwyczajami duchowieństwa polskiego, żądając bezwzględnie przestrzegania rezydencji przez beneficjata. Wydał w tym zakresie kilka zarządzeń obostrzających tę powinność, a nawet specjalne dyrektywy odnośnie warunków wyjazdu duszpasterzy do miejsc

uzdrowiskowych⁶³. Ponieważ władze świeckie dość surowo i konsekwentnie pilnowały przestrzegania rezydencji⁶⁴, biskup Gołaszewski nie poświęcił tej sprawie większej troski. W swojej instrukcji przedwizytacyjnej pytał: *an penes beneficium resideat?*⁶⁵.

Maria Teresa i Józef II oraz ich następcy kierując się swoistą pobożnością pragnęli, aby parafialna praca duszpasterska rozwijała się należycie. Z drugiej jednak strony hołdując założeniom germanizacyjnym i biurokratycznym, usiłowali wprzągnąć pracę parafialną w całokształt polityki zaborczej. Dlatego Józefinizm podporządkowując sobie Kościół, rozciągnął też drobiazgowy nadzór nad całością duszpasterstwa parafialnego. Sprowadzając duszpasterzy do rangi najniższych urzędników państwowych, żądał od nich bezwzględnego posłuszeństwa nawet w sprawach liturgicznych. Całą działalność na polu duszpasterskim skreślała ogromną ilość przepisów rządowych. W konsekwencji praca duszpasterska została zidentyfikowana z akuratywnym wypełnieniem dyrektyw józefińskich⁶⁶. Analizując te przepisy nietrudno dostrzec nowe aspekty narzucone przez józefinizm duszpasterstwu parafialnemu. Proboszczowie mieli funkcję urzędników stanu cywilnego, opieki społecznej, oświaty i wychowania, a także wykonywać prace o charakterze ściśle religijnym. W konsekwencji została stworzona nowa hierarchia ważności obowiązków duszpasterzy.

3. 2. Urząd stanu cywilnego

Obowiązki związane z działalnością urzędu stanu cywilnego stanowiły dla kościoła w Galicji zupełne novum. Wprawdzie synody polskie nakazywały prowadzić archiwum parafialne⁶⁷, łącznie z księgami metrykalnymi, czyniono to jednak tylko dla potrzeb Kościoła.

Józefinizm poszerzył znacznie zakres tej działalności wyłącznie pod kątem interesów państwa. Wymienić tu należy: obowiązek ogłaszania ludowi ze szczególną pilnością wszystkich zarządzeń rządowych, skrupulatne prowadzenie ksiąg metrykalnych według rubryk ściśle ustalonych przez administrację józefińską, sporządzanie statystyk o ruchu ludności i wyciągów z ksiąg metrykalnych, osobiste stawianie się na spisy poborowych itp.⁶⁸.

Jak dalece zakres tej działalności przybrał charakter świecki, świadczą józefińskie przepisy prawa małżeńskiego. Cesarz wydał w 1783 r. konstytucję małżeńską, która zapoczątkowała całkowite poddanie instytucji małżeńskiej władzy państwowej⁶⁹. Ona ustanowiła przeszkody małżeńskie, podporządkowała sądom świeckim orzecznictwo w sprawach małżeńskich, kompetencji Kościoła pozostawiono jedynie formę małżeństwa⁷⁰.

3. 3. Opieka społeczna

Funkcja opieki społecznej nie była obcą duszpasterstwu parafialnemu w Kościele. Duże zasługi w tym względzie położył Sobór Trydencki, który przyczynił się w Polsce do rozbudowy systemu szpitalnictwa parafialnego⁷¹.

Kościół nie interesował się w zasadzie teoretycznym rozwojem medycyny, lecz zabiegał o aktualne przyjście z pomocą biednym i chorym przez organizowanie szpitali czyli przytułków dla obłożnie chorych i starców⁷².

Józefinizm narzucił parafialnej akcji charytatywnej zupełnie nowe formy. Cesarz dążył przede wszystkim do likwidacji problemu żebractwa⁷³, które w owym czasie było powszechną plagą w Polsce⁷⁴. Upaństwowiając i częściowo zagarniając dawne uposażenie szpitalne, zaplanował rozwiązanie problemu opieki nad małoletnimi sierotami, obłożnie chorymi i pozbawionymi opieki, przez umieszczanie ich w domach prywatnych pod opieką właścicieli⁷⁵, w przytułkach gminy oraz szpitalach parafialnych, dla których przewidywał nowe środki utrzymania⁷⁶.

Główny ciężar tego rodzaju akcji narzucony został terenowym instytucjom: gminom, dominom i parafiom. Dziedzinę swoistej opieki leczniczej przekazywano dominom. Im także oraz gminom polecono walkę z nagminnym żebractwem przez tworzenie więzień i domów pracy oraz akcję zatrudnieniową⁷⁷.

Duszpasterze mieli rozwijać akcję propagandową, służyć opieką duchową i zarządzać szpitalami parafialnymi, łącznie z zapewnieniem środków utrzymania, gdyby inne zawiodły⁷⁸.

Szpitala co do kontroli dzielono na dwie klasy: 1/ jeśli dochód szpitala nie przekraczał 100 flr., rachunki kontrolował dziekan; 2/ jeśli przekraczał tę kwotę, prowizorzy mieli obowiązek dawać sprawozdania przez cyrkuł do Gubernium. Cały zarząd był poddany władzom cywilnym, proboszczów zaś zmuszano, aby kierowali szpitalami na zasadzie miłości bliźniego⁷⁹.

Rządowa akcja charytatywna mimo szczegółowych przepisów okazała się nieskuteczna, głównie dlatego, że problem materialnego zabezpieczenia jej był tylko teoretyczny i pozbawiony rządowej pomocy finansowej. Nawet motywacja, jaka miała skłaniać społeczeństwo do ofiarności na rzecz potrzebujących była czysto świecka⁸⁰.

Biskup Gołaszewski był świadom nieskuteczności nowego systemu charytatywnego. Publikując więc w swoich Kurendach zarządzenia cesarskie, dodawał zawsze od siebie szereg zachęt idących po linii dawnych wymogów prawa kościelnego z motywacją nadprzyrodzoną. Uzupełniał też w zarządzeniach rządowych luki dotyczące opieki religijnej.

3. 4. Przekazywanie prawd wiary

O przejęciu szkolnictwa przez władze józefińskie będzie mowa w następnym opracowaniu. Tutaj należy wspomnieć, że państwo rościło sobie prawo do nadzorowania całokształtu spraw oświatowo - wychowawczych. Dotyczyło to zarówno katechizacji szkolnej, jak i pozaszkolnej, a nawet prywatnej⁸¹.

Podobnie jak i w innych akcjach, tak i w katechizacji szkolnej i parafialnej władzom józefińskim przyświecały cele polityczne. Nauka religii miała bowiem wychowywać wiernych poddanych cesarzowi. Dlatego na lekcjach religii

nakazano uczyć między innymi o posłuszeństwie dla cesarza i władz zaborczych, o potrzebie rekrutacji i konieczności płacenia podatków, szczególnie nadzwyczajnych⁸².

Powyższe motywy zadecydowały o podporządkowaniu proboszczów w zakresie katechizacji pod nadzór kolatorów, magistratów i policji. Zaniedbujących się duszpasterzy miał donosić do Gubernium nawet sam biskup. Opornym kapłanom grożono surowymi karami, łącznie z pozbawieniem beneficjum⁸³.

Skoro katechizacja odgrywała tak wielką rolę, nakazano ją nie tylko dzieciom objętym przymusem szkolnym, ale także młodzieży do lat osiemnastu. Ponieważ młodzież w tym wieku zajęta była pracą zarobkową, dlatego przepisano dla niej tzw. katechizację niedzielną. W związku z tym nakazano rodzicom, opiekunom i pracodawcom, aby zwalniali pastuchów oraz innych zajętych przymusową pracą w niedziele. Zaświadczenie odbytej katechizacji kontrolowali proboszczowie, którzy niepoprawnych mieli donosić do cyrkulów. Bez takiego zaświadczenia nie wolno było cechowi „wyzwolić” czeladnika. Katechizacją niedzielną objęto również więźniów⁸⁴.

Wiarę i zasady moralne przekazywał Kościół między innymi poprzez głoszenie kazań. W myśl światłego absolutyzmu Józef II pragnął z jednej strony, aby kaznodziejstwo stało na właściwym poziomie, z drugiej zaś bał się antyrządowej propagandy ze strony duchowieństwa oraz starał się o wyrugowanie wykroczeń przynoszących szkodę monarchii⁸⁵.

Władze polityczne polecały wielokrotnie duchowieństwu omawianie w kazaniach tematyki służącej interesom państwa. W 1784 r. biskup Betański zebrał zarządzenia cesarskie w tej materii i w dwudziestu ośmiu punktach wyszczególnił tematykę kazań. Oprócz zagadnień dogmatycznych i moralnych znalazły się tam następujące kwestie: „wierność, miłość i posłuszeństwo w stosunku do cesarza”, wywiązywanie się z podatków, przestrzeganie nakazów rządowych obowiązujących w sumieniu, urządzenie pogrzebów zgodnie z przepisami rządowymi, zbędność pielgrzymek do miejsc odpustowych, pielęgnacja ogrodów i zakładanie sadów itp⁸⁶.

Dodać należy, że zarówno tematykę, jak i treść kazań oraz miejsce ich wygłoszenia proboszczowie mieli notować w specjalnych księgach. Kontrolował je nie tylko dziekan, ale i urzędnik cyrkularny⁸⁷.

Zarządzenia cesarskie sięgały też bezpośrednio w sprawy liturgii i nabożeństw parafialnych. Cesarz Józef II układał szczegółowe przepisy liturgiczne, zakazywał szeregu nabożeństw, wydawał różne normy odnośnie udzielania sakramentów św., określił sposób przestrzegania spoczynku niedzielnego itp. Biskup Gołaszewski uwzględniając powyższe rozporządzenia, wprowadził nowy porządek nabożeństw w całej diecezji, który obowiązywał również w kościołach zakonnych⁸⁸.

3. 5. Bractwa

Ważną rolę w dawnych społecznościach parafialnych odgrywały bractwa i stowarzyszenia religijne⁸⁹. Józef II uważał je za zbędny przerost dewocji. Ponadto bractwa posiadały zwykle różne fundacje, które stały się w systemie józefińskim obiektem godnym pożądania dla władz. Jeszcze w 1771 r. Maria Teresa rozciągnęła w Austrii nad nimi kontrolę rządu. Dekretem z 15 kwietnia 1776 r. zabroniła przyjmowania nowych członków do trzeciego zakonu⁹⁰. W dniu 21 grudnia 1781 r. zniesiono bractwa kościelne⁹¹. W diecezji przemyskiej 13 maja 1782 r. biskup Kierski, na rozkaz Gubernium, zniósł tercjarstwo⁹². Ostatecznie Józef II patentem z 22 maja 1783 r. zniósł wszelkie dotychczasowe bractwa i stowarzyszenia religijne oraz zabronił zakładania ich na przyszłość. Członkowie dotychczasowych bractw kościelnych i stowarzyszeń mogli przystąpić do nowego, które założył cesarz. W razie nie przejścia do „bractwa czynnej miłości bliźniego” cały majątek bractwa dzielono na trzy części, z czego jedna miała iść na fundusz religijny, druga na powiększenie funduszu szkolnego, a trzecia na ubogich⁹³. W diecezji przemyskiej ogłosił powyższy dekret poprzednik biskupa Gołaszewskiego w 1784 roku⁹⁴.

W miejsce zniesionych bractw Józef II nakazał erygować jedno rządowo - kościelne „bractwo czynnej miłości bliźniego”. Sam cesarz przepisał temu bractwu regułę. Zgodnie z jego nazwą nakreślił mu zadania, mające na celu głównie wzmożenie aktywności w rządowej walce z żebractwem i opieką nad biednymi, sierotami, chorymi itp. Przemawia za tym program cesarski:

1. Cel - pomoc i opieka nad ubogimi i chorymi.
2. Wszelkich odpustów dla bractwa udziela ordynariusz i do niego należy się po nie zwracać z prośbą, a nie do Rzymu.
3. Nie wolno wybierać na patronów bractwa żadnych świętych, bo jedynym patronem jest Jezus Chrystus.
4. Coroczne zebrania i uroczystości mają się odbywać w rocznicę utworzenia zakładu dla ubogich.
5. Członkowie bractwa nie mają żadnych praw, ale mogą żądać kontroli rachunków.
6. W razie nadużyć należy powiadomić głównych zwierzchników.
7. Wszystkie dotychczasowe bractwa zostają rozwiązane, a członkowie mogą wstąpić do nowego bractwa. Termin do zastanowienia się - dwa miesiące.
8. Sami członkowie zdecydować, czy cały ich majątek lub tylko jego część przejdzie na ubogich w razie przejścia do nowego bractwa.
9. Gdy członkowie nie zdecydują się przejść do nowego bractwa, cały dotychczasowy majątek przejdzie na pomoc dla szkół.
10. Bractwa należy skupiać przy klasztorach i kościołach parafialnych.
11. Wśród członków bractwa należy proponować dzieło pt. „Myśli o zlikwidowaniu żebraków i opiece nad chorymi”.
12. Proponuje się, aby dotychczasowe datki członków bractwa przeznaczyć na różne praktyki pobożne, procesje lub pomoc potrzebującym.

13. Projekty nabożeństw i pielgrzymek opracują poszczególne bractwa i przedłożą do zatwierdzenia⁹⁵.

Biskup Gołaszewski propagował wyżej wspomniane bractwo w Kurendzie z 21 lipca 1788 r. Ponieważ program jego zrywał z wszelkimi tradycjami dotychczasowych stowarzyszeń religijnych oraz nie przewidywał żadnego realnego uposażenia, stało się ono niepopularne⁹⁶.

W wielu jednak parafiach wegetowały dawne bractwa w sposób konspiracyjny, z pominięciem zewnętrznych form organizacyjnych⁹⁷. Częściową ustępliwość okazał rząd w tej kwestii dopiero w 1812 r. Wówczas oznajmiono biskupom galicyjskim, że: „cesarz rozkazał, aby bractwa, jeśli nie mają nic szkodliwego były bez przeszkód pozostawione”⁹⁸. Jednakże już w następnym roku dodano zastrzeżenie, zabraniające wstępowania do bractw⁹⁹. Zakazy w tym względzie zostały całkowicie zniesione dopiero w kilka lat po śmierci biskupa Gołaszewskiego.

Na koniec warto wspomnieć, iż od 1801 r. wszyscy urzędnicy, a więc i proboszczowie oraz zakonnicy, musieli co roku składać na piśmie przysięgę, że nie należą do żadnych tajnych związków religijnych. Kapłani składali ją u dziekana, a ten przysyłał do konsystorza¹⁰⁰.

4. MAJĄTEK KOŚCIELNY

Do spraw związanych z majątkiem kościelnym należało: budownictwo sakralne i beneficjalne, majątek rolny, dochody w naturze i pieniądze zarówno kościoła jak i proboszcza. Kwestie te w omawianym okresie przedstawiały się następująco.

Prawo kościelne czyniło rozróżnienie między kasą kościelną a dochodami beneficjalnymi. Pierwsza posiadała dochody ze składek, puszek kościelnych, legatów i fundacji. Natomiast proboszczowie czerpali dochody z beneficjum, dziesięcin, opłat stuły, kolędy i missaliów¹⁰¹. Zaznaczyć trzeba, że właściwym i bezpośrednim gospodarzem obu kas był każdorazowy proboszcz, podlegający jedynie kontroli zwierzchnich władz kościelnych.

Obydwie kasy łączone były w parafiach słabo uposażonych¹⁰², natomiast Józef II połączył je w jedno we wszystkich parafiach, podporządkowując je równocześnie ścisłemu nadzorowi rządowemu poprzez urzędy fiskalne¹⁰³. Dopiero w 1818 r. cesarz Franciszek I nakazał ponownie oddzielić je. Wtedy zostały określone jakościowo przychody kościelne. Należały do nich: ofiary do puszek z dzwonkiem, dochody od miejsc na cmentarzu, chyba, że cmentarz był utrzymywany przez gminy, opłaty za światło przy pogrzebach, egzekwiach, ślubach, wywodach, legaty, dobrowolne ofiary na rzecz kościoła i trzecia część majątku po zmarłym kapłanie bez testamentu¹⁰⁴.

Przez cały okres rządów biskupa Gołaszewskiego właściwym gospodarzem kasy kościelnej i beneficjalnej były urzędy fiskalne. Proboszcz był tylko zarządcą zarówno przychodów pieniężnych, jak i dóbr materialnych. Do niego należało

rejestrowanie wszystkich przychodów, sumowanie ich, sporządzanie szczegółowych wykazów wszelkich wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, zarówno na potrzeby kościoła jak i beneficjum. Od 1783 r. były opracowane szczegółowe rubryki, według których należało robić zestawienia czyli tzw. fasje. Zgodność z faktycznym stanem rzeczy tego rodzaju fasji potwierdzało dominium, po czym proboszcz wysyłał fasje do urzędu cyrkularnego do kontroli¹⁰⁵.

Po zgonie proboszcza dziekan sporządzał dokładne inwentarze parafialne, wykazy przychodów i rozchodów, zarówno kościelnych jak i beneficjalnych, a w razie braku testamentu spisywał także całą masę spadkową po zmarłym kapłanie i spis przysyłał do cyrkulu. Stanowiło to podstawę regulacji spraw materialnych w czasie instalacji nowego proboszcza¹⁰⁶.

Władze rządowe pragnąc zapobiec nadużyciom, ustaliły dokładnie stawki opłat stałych. W 1785 r. cesarz Józef II wydał dekret, w którym ustalił opłaty stuły. Dekret ten był opracowany bardzo drobiazgowo. Między innymi rozróżniał kilka klas pogrzebów, ustanawiając dla każdej oddzielne opłaty. Podobnie rzecz się miała w zakresie innych posług kapłańskich. Patent ten ogłoszony ponownie w 1819 r. obowiązywał przez całe pierwsze półwiecze XIX stulecia. Podobne normy zostały ogłoszone w zakresie opłat kancelaryjnych, a także missaliów¹⁰⁷.

Rząd traktował majątek kościelny i beneficjalny niemal jak swoją własność. Dekret cesarski z 5 października 1782 r. zakazywał surowo sprzedaży wszelkich dóbr kościelnych i klasztornych, pod sankcją nieważności tego rodzaju kontraktów. Gdyby ktoś mimo tego nabył jakąkolwiek rzecz, ulegnie ona likwidacji. Ten zaś kto doniósł o takiej transakcji miał otrzymać jako nagrodę 4% wartości danej rzeczy, a za precjoza 4 % przez trzy lata¹⁰⁸.

Również przy erygowaniu nowej parafii głos decydujący w sprawach majątkowych posiadało Gubernium. Ono polecało konsystorzom odłączenie pewnej części beneficjum macierzystego na korzyść nowoerygowanego. Jeśli konsystorz nie warzął zgody lub zgłaszał jakieś zastrzeżenia, wówczas Gubernium zastrzegało sobie prawo ostatecznej decyzji¹⁰⁹.

Władze zaborcze uzurpowały sobie również prawo do spadków po zmarłych księżach. Już Maria Teresa zarządziła, że po śmierci beneficjanta królewskiego nadania, cały spadek podlegał zawsze czynnikom fiskalnym, które nakładały sekwestr na prywatną własność zmarłego i poddawały ją nadzorowi świeckiego administratora¹¹⁰. Po księżach zaś prywatnego lub biskupiego nadania, dysponowanie spadkiem zastrzegało sobie Gubernium w przypadku zgonu bez testamentu. Całą masę spadkową dzielono wówczas na trzy części: jedną otrzymywała rodzina zmarłego, drugą miejscowy kościół, trzecią zaś fundusz religijny¹¹¹.

Dawne ustawodawstwo kościelne przeznaczało dochody z kasy kościelnej na konserwowanie obiektów sakralnych i potrzeby kultu¹¹². Tymczasem władze józefińskie zagarnęły pod swój nadzór dochody kościelne i pozwalały na pokrywanie z nich jedynie zwyczajnych wydatków na potrzeby kultu i bieżące

remonty. Wszelkie budowy i znaczniejsze remonty, nawet w przypadku, gdy można je było pokryć z aktualnych przychodów kościelnych, wymagały zezwolenia władz cyrkularnych. Cyrkuł z zasady nie pozwalał na pokrywanie tego rodzaju wydatków wyłącznie z pieniędzy kościelnych. Istniała bowiem ustawa dotycząca prac remontowo - budowlanych i to nie tylko obiektów sakralnych, ale i plebańskich, która nakładała na właścicieli gruntów obowiązek dostarczenia wszelkich materiałów, na parafię robocizny konnej i pieszej, natomiast patron był zobowiązany pokrywać wszelkie wydatki pieniężne¹¹³.

Zdarzało się niejednokrotnie, że wszystkie strony konkurujące w pracach remontowo - budowlanych ociągały się. W konsekwencji za rządów biskupa Gołaszewskiego sporo kościołów i budynków plebańskich, szkolnych i szpitalnych chyliło się ku ruinie¹¹⁴.

Władze cyrkularne informowane przez dziekanów o stanie budynków parafialnych, składały odpowiedzialność za ten stan rzeczy na proboszczów, nie przydzielając im żadnej subwencji na ten cel z funduszu religijnego. Tymczasem rządcy parafii nie byli w stanie przeprowadzić na własną rękę jakichkolwiek poważniejszych remontów¹¹⁵, ponieważ rząd ograniczył ich dochody z beneficjum stawką kongrualną.

Mówiąc o kongruach należy zaznaczyć, że były one skromne. Dla proboszczów przewidywano 300 złr.¹¹⁶, a dla niezdolnych do pracy około 150 złr. Przy czym w ostatnim przypadku decyzja należała do Gubernium zarówno odnośnie przydziału, jak i wysokości pensji¹¹⁷.

Dla zobrazowania dochodów i rozchodów proboszczowskich niech nam posłuży parafia Rozwadów.

Dochody beneficjalne z 1821 r.:

1/ meszne - za dziesięcinę pławską	30 złr.
2/ z gruntów plebańskich	232 złr. 48 i 1/2 kr.
3/ z pańszczyzny	78 złr.
4/ z dziesięcin w naturze	489 złr. 5 i 1/4 kr.
5/ za dziesięcinę dworską wg umowy	225 złr.
6/ za dziesięcinę stawu przyszowskiego	50 złr.
7/ z lasów dominikalnych 59 fur a 6 kr.	5 złr. 54 kr.
8/ z iura stolae	5 złr. 54 kr.
razem:	1116 złr. 42 kr.

Rozchody zaś łącznie wynosiły 946 złr. 50 kr. czyli na kongruę pozostawało 169 złr. 52 kr.

Takie zaś płacił podatki w 1821 r.:

1/ gruntowy	25 złr.
2/ urbalialny	11 złr. 39 kr.
3/ dziesięcinny	76 złr. 33 kr.
4/ domowy	2 złr.
5/ tabliczkowy	1 złr. 20 kr.
6/ sukcesjonalny	3 złr. 7 kr.
7/ szkolny	11 złr. 12 kr.

Reasumując powyższy przekrój zagadnień związanych z parafią, w diecezji przemyskiej, za rządów biskupa Gołaszewskiego, nie trudno zauważyć kontrolę państwa nad całokształtem duszpasterstwa parafialnego. Parafia została potraktowana jako instytucja państwowo społeczna najniższego stopnia w administracji państwowej. Proboszczowie jako najniżsi urzędnicy państwowi w terenie podlegali miejscowym dominium. Poza tym stali się urzędnikami stanu cywilnego. W zakresie beneficjum sprowadzono ich do roli zarządców majątków kościelnych. Otrzymali w zamian stałą kongruę proboszczowską, niższemu zaś duchowieństwu parafialnemu zapewniono stałe wynagrodzenie. Sprawy budownictwa sakralnego i plebańskiego podporządkowano urzędowi cyrkularnym.

Wytworzone przez józefinizm stosunki w życiu parafialnym były sprzeczne z obowiązującym ustawodawstwem Kościoła.

PRZYPISY

¹ Por. B. Łoziński, *Z czasów józefińskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 19 (1905), s. 43; E. Rittner, *Prawo kościelne katolickie*, Lwów 1912 t. 2, s. 187; W. D. *Władza państwa nad Kościołem w epoce józefińskiej*, „Gazeta Kościelna”, 39 (1933), s. 308.

² Conc. Trid. sess. 21 c. 4 de ref.

³ Syn. prowincjonalny w Piotrkowie 1601 i 1621 r., „wszyscy są obowiązani oddawać dziesięciny pod karą ekskomuniki”. Por. I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971 r., s. 167; M. Wyszynski, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej*, Lwów 1929 r., cz. 1, s. 41.

⁴ I. Korzeniowski, *Zbiór przepisów odnoszących się do Kościoła i duchowieństwa katolickiego*, Lwów 1900 r., s. 104 - 108.

⁵ I. Korzeniowski, *Nasza Przyszłość*, 43 (1975), s. 156 - 157.

⁶ Archiwum Diecezji Przemyskiej (w dalszym cytowaniu: ADP), nr 89 Litterae guberniales, t. 4, nr 778, s. 56.

⁷ Manuskrypt biskupa Betańskiego nosi tytuł: „*Consignatio generalis Ecclesiarum Parochialium et totius cleri Dioecesis Premisliensis ...*”, ADP, nr 244.

⁸ Zob. B. Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej (1772 - 1850)*, „Nasza Przyszłość”, t. 43 (1975), s. 162, tabela 3.

⁹ B. Kumor, *Organizacja*, s. 161, tabela 4.

¹⁰ Archiwum Watykańskie (w dalszym cytowaniu: AW), Relatio 1818 r.: ADP nr 313 Dec. jaslensis, Tabella parochiae, 1790 r., s. 43 - 53; E. Winter, dz. cyt., s. 169.

¹¹ Np. w Dornbach 400 złr. Guber. 11 XII 1820, nr 60544, ADP nr 33 Prothocollon Gestionis ex a. (w dalszym cytowaniu: Prot. Gest.), 1820, nr 1490, 27 XII 1820 r., w Radawie sam esarz 300 złr., zaś deficyentowi 116 złr. ADP nr 23 Prot. Gest. ex a. 1810, nr 13, 5 I 1810r., Proboszcz w Stanach 279 złr. Dekret Gubernialny (w dalszym cytowaniu: Dekr. guber.), 7 XII 1822 r., nr 35081; ADP nr 35 Prot. Gest. ex a. 1822 r., nr 1117, 29 VII 1822 r.; Kapelan w Łubnie 300 złr. Dekr. guber. 16 XI 1819 r., nr 53100; ADP nr 32, Prot. Gest. ex a. 1819r., nr 1408, 30 XI 1819 r.; Administrator w Starej Wsi 150 złr.

Dekr. guber. 6 IV 1824r., nr 6902; ADP nr 37 Prot. Gest. ex a. 1824 r., nr 786, 12 V 1824 r.

¹² Dekr. guber. z 31 III 1824 r., nr 16171, ADP nr 37 Prot. Gest. ex a. 1824 r., nr 704, 22 IV 1824 r.

¹³ Ces. Józef II wydał w 1785 r. ustawę o *iura stolae*. Wymienia ona szczegółowo poszczególne czynności kapłańskie z określeniem, za jaką czynność ile należy się proboszczowi. Np. pogrzeby podzielono na cztery klasy, od uroczystych do bardzo skromnych, z wyszczególnieniem wszystkich czynności oraz opłat za nie. Dekr. ces. z 1 VII 1785 r. Edicta et mandata, 1785 r., s. 120 - 125.

¹⁴ Dekr. ces. z 19 XII 1811 r., Dekr. guber. z 17 I 1812 r. Edicta et mandata, 1812 r., s. 16, AW Relatio, 1818 r.

¹⁵ ADP nr 6 Prot. Gest. ex a. 1790, nr 31, 19 I 1790 r.; Nr 7 Prot. Gest. ex a. 1791 nr 5000, 14 IX 1791 r.; Nr 32 Prot. Gest. ex a. 1819 nr 1313, 19 XII 1819 r.; Schematyzm diecezji przemyskiej z 1876 r., ss. 65, 75, 85, 93, 97, 131, 146 i n., 151.

¹⁶ Conc. Trid. sess. 21 c. 2 de ref.

¹⁷ Synody przemyskie, 1554, 1556, 1621 r.; Synod prowincjonalny z 1643 r.; Reformationes Generales ad clerum et populum dioecesis cracoviensis pertinentes ab ... Martino Szyszkowski .. in synodo diecesana sancitae et promulgatae a. D. 1621, Kraków, s. 86; Episzola Pastoralis ... Maciejowski ... archiepiscopi Gnesnensis, b. m. w. (1607), nlb. De ordinatione clericorum; Por. I. Subera, dz. cyt., s. 179.

¹⁸ J. Rąb, *Historia Seminarium Duchownego w dziejach diecezji przemyskiej do 1946 r.*, Iwonicz Zdrój, 1976, mps. s. 22.

¹⁹ Dekr. ces. z 7 I 1792 r. ADP nr 231 Przemyśl Seminarium 3, nr 80, s. 35 - 36.

²⁰ W. Kochowski, *Kronika Seminarium Duchownego diecezji przemyskiej, ob. łącz.* 1689 - 1895, Przemyśl 1916 - 1917, mps., s. 180; Krajowe władze polityczne były upoważnione do udzielania tytułu stołu dekretami cesarskimi z 17 IV 1800 r., nr 846 oraz z 16 V 1807 r., nr 8807; I. Korzeniowski, dz. cyt., s. 106.

²¹ Dekr. guber. z 30 IX 1797 r. ADP nr 231 Przemyśl Seminarium 3, nr 457, s. 157 - 162.

²² ADP nr 3 Prot. Gest. ex a. 1787 nr 436, 3 IX 1787 r.

²³ Dekr. guber. z 7 IX 1810 r. nr 29988, ADP nr 23 Prot. Gest. ex a. 1810 r. nr 588, 26 IX 1810 r.

²⁴ Np. Ks. Wolański adm. w Mrowli w 1823 r. otrzymał od Gubernium 25 flr. miesięcznie. Dekr. guber. z 3 XII 1823 r. nr 64509. ADP nr 36 Prot. Gest. ex a. 1823 nr 1979, 24 XII 1823 r. W innym przypadku ks. Umińskiemu przyznano 10 flr. i 50 flr. na wydatki kościelne. Dekr. guber. z 19 X 1823 r. nr 55319. ADP nr 36 Prot. Gest. ex a. 1823 nr 1770, 22 XI 1823 r. oraz nr 1258, 19 IX 1823.

²⁵ Conc. Trid. sess. 24 c. 18 de ref.

²⁶ J. Sawicki, *Synody diecezji przemyskiej*, ob. łącz. i ich statuty, (Concilia Poloniae, t. 8), wyd. Wrocław 1955 r., s. 182, 321.

²⁷ Por. I. Subera, dz. cyt., s. 170.

²⁸ E. Rittner, dz. cyt., s. 252 - 253.

²⁹ Egzamin konkursowe według swoich wymogów wprowadził Józef II 29 I 1782 r. E. Winter, dz. cyt., s. 171.

³⁰ Praktyka egzaminów ogólnych quoad scientiam solam ad quoodcumque beneficium curatum bierze początek w diecezji przemyskiej od dekretu cesarskiego z 9 II 1784 r. oraz instrukcji biskupa Betańskiego z 6 IV 1784 r., a określonych przez dalsze zarządzenia cesarskie. ADP Kurendy z 14 IV 1784 r., 14 VI 1786 r., 30 III 1787 r., 1 V 1792 r., 20 V 1793 r., 26 II 1794 r., 30 XII 1795r., 1 IX 1801 r.

³¹ Dekr. ces. z 24 XII 1785 r., Dekr. guber. z 19 I 1786 r., Edicta et mandata, 1786 e. s.

5 5; ADP Kurendy z 14 V i 4 IX 1786 r.; Dekr. ces. z 30 I 1792 r., Dekr. guber. z 10 VII 1792 r. nr 20705, ADP Kurenda z 20 V 1793 r.

³² Dekr. ces. z 24 XII 1785 r., Dekr. guber. z 19 I 1786 r. *Edicta et mandata*, 1786 r. s. 5 - 6; Zarządzenie biskupa z 30 III 1787 r. ADP nr 703 Prothocollon, s. 58 nr 167; ADP Kurenda z 28 II 1794 r. W Kurendach, a później w każdym schematyzmie biskup przypominał terminy egzaminów konkursowych.

³³ Dekr. guber. z 26 XII 1821 r. nr 649, Zarządzenie konsystorza z 5 II 1822 r. ADP nr 35 Prot. Gest. ex a. 1821, nr 64, 17 X 1821 r.; ADP nr 703 Prothocollon, s. 268.

³⁴ Kurenda z 30 IX 1795 r.

³⁵ ADP nr 13 Prot. Gest. ex a. 1796, nr 114, 27 III 1798 r.

³⁶ Dekr. guber. nr 46718, ADP nr 31 Prot. Gest. ex a. 1808 nr 663, 4 XI 1808 r.

³⁷ Otrzymał takie zwolenie ks. Topper z racji posiadanego doktoratu. Dekr. guber. nr 5609, ADP nr 13 Prot. Gest. ex a. 1798 nr 104, 20 III 1798 r.; Ponadto otrzymali ks. Dębicki proboszcz w Laszkach i ks. Winkiel proboszcz w Odrzykomiu. Dekr. guber. nr 685, ADP nr 7 Prot. Gest. ex a. 1791 nr 46, 20 I 1791 r.; Dekr. guber. z 18 III 1817 nr 92362, ADP nr 30 Prot. Gest. ex a. 1817 nr 265, 31 III 1817 r.; Nie otrzymał natomiast takiego zwolenia ks. Jan Suchodolski, proboszcz w Ujkowicach. Dekr. guber. nr 6737, ADP nr 5 Prot. Gest. ex a. 1789 nr 284, 13 IV 1789 r.

³⁸ ADP Kurenda z 1 V 1792 r.; ADP nr 23 Prot. Gest. ex a. 1810 nr 741, 14 XI 1810 r.; Nr 24 Prot. Gest. ex a. 1811 nr 704, 16 XI 1811 r.

³⁹ „Ponieważ Pismo św. jest podstawą wiedzy teologicznej i chrześcijańskiego poznania, dlatego duchowieństwo ma obowiązek nieustannie je studiować. Każdy kandydat na probostwo ma złożyć egzamin konkursowy ze szczególnym uwzględnieniem Pisma św. szczególnie Nowego Testamentu”. Oto wyjątek z dekretu cesarskiego z 31 I 1792 r., Dekr. guber. z 17 II 1792 r., ADP Kurenda z 1 V 1792 r.

⁴⁰ Dekr. guber. nr 25585, ADP nr 19 Prot. Gest. ex a. 1806 nr 347, 18 VII 1806 r.

⁴¹ Dekr. guber. nr 32840, ADP nr 20 Prot. Gest. ex a. 1807 nr 373, 28 IX 1807 r.

⁴² Dekr. ces. z 12 III 1782 r., Dekr. guber. z 12 VII 1782 r.; Dekr. ces. z 9 II 1784 r., ADP Kurenda z 14 IV 1784 r.; ADP Ustawy Austriackie, t. 2, 1772- 1790 f. nlb; *Edicta et mandata*, 1782 r., s. 95.

⁴³ Dekr. ces. z 11 III 1783 r., Dekr. guber. z 28 III 1783 r.; *Edicta et mandata*, 1783 r., s. 10; I. Korzeniowski, dz. cyt., s. 96; J. Kwolek, *Prawo diecezji przemyskiej*. Przemyśl, 1952 r., mps., s. 85 przyp. 3; Por. W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898 r., s. 322.

⁴⁴ ADP Ustawy Austriackie, t. 2 1772 - 1790 r.

⁴⁵ Dekr. ces. z 17 VI 1786 r., Dekr. guber. z 11 VII 1786 r.; Dekr. ces. z 18 VI 1805 r., Dekr. guber. z 10 VII 1805 r. *Edicta et mandata*, 1786 r., s. 223; I. Korzeniowski, dz. cyt., s. 96.

⁴⁶ Conc. Trid. sess. 24 c. 18 de ref

⁴⁷ Syn przemyski z 1723 r., *De residentia parochorum et pluritate beneficiorum*. J. Sawicki, dz. cyt., s. 313; A. Ulman, *Ordynacje przemyskie bpa W. H. Sierakowskiego*.

Jarosław 1951, s. 312, 313, rkps. W diecezji przemyskiej zdarzały się dość często przypadki posiadania dwóch beneficjów. Np. ks. Franciszek Reyman, proboszcz parafii Kolbuszowa, został 1725 r. proboszczem w Zaczerniu. W Zaczerniu utrzymywał on komendarza, który zastępował go *in cura animarum*. AP Zaczernie, *Kronika parafii*, s. 13; J. Kwolek, *Prawo*, s. 86.

⁴⁸ W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, Kraków 1909 r., t. 1, s. 338; J. Kwolek, *Prawo*, s. 86.

⁴⁹ Dekr. ces. z 5 V 1787 r. ADP nr 703 Prothocollon, s. 59, nr 171. Biskup Gołaszewski w swej relacji ze stanu diecezji do Rzymu w 1818 r. mówi, że nie ma wypadku w diecezji przemyskiej, aby jeden proboszcz miał dwa beneficja, nad czym czuwają władze państwowe.

⁵⁰ Conc. Trid. sess. 21 c. 2 de ref.

⁵¹ Dla przykładu można przytoczyć, że biskup Gołaszewski objął probostwo w Odrzykoniu jeszcze przed przyjęciem święceń.

⁵² AW Relatio, 1818 r.

⁵³ Dekr. ces. z 8 V 1787 r. nr 9990, ADP Kurenda z 8 VI 1787 r. Konsystorz przemyski przypomina 20 IV 1821 r. gubernialne zarządzenie w tej sprawie z 4 XII 1812 r. nr 41681. ADP nr 703 Prothocollon, s. 246.

⁵⁴ Konsystorz, 5 V 1815 r. ADP nr 703 Prothocollon, s. 170.

⁵⁵ Ks. Jan Jarmusiewicz, były proboszcz w Przybyszówce, przeniósł się na probostwo do Zaczernia. W Zaczerniu instalowany na probostwo 9 XI 1823 r., a temporalia przejął dopiero 24 III 1824 r. AP Zaczernie, *Kronika parafii*, s. 14.

⁵⁶ Według rozporządzenia Marii Teresy zw. „Normale” z 14 VI 1776 r. W Chotkowski, *Historia polityczna*, t. 2, s. 121 -122.

⁵⁷ Conc. Trid. sess. 21 c. 4 de ref.; Epistola Pastoralis, De vicariis; S. Litak, *Zagadnienia parafii w XVI - XVIII w.*, „Znak”, 17 (1965), z. 11 - 12, s. 1543.

⁵⁸ Por. ADP nr 12 Prot. Gest. ex a. 1797 nr 555; Dekr. ces. z 17 III 1791 r., G. Rechberger, *Enchiridion iuris Ecclesiastici Austriaci*, Linci 1824, t. 2, s. 77.

⁵⁹ Dekr. guber. nr 18645, ADP nr 4 Prot. Gest. ex a. 1788 nr 662, 20 VII 1788 r.; Dekr. ces. z 25 IX 1823 nr 29706, Dekr. guber. z 23 X 1823 nr 58756, ADP nr 36 Prot. Gest. ex a. 1823, nr 1701, 16 XI 1823 r.

⁶⁰ Za rządów biskupa Gołaszewskiego kongrua wikariusza wahała się od 150 do 200 flr. ADP nr 15 Prot. Gest. ex a. 1800; Dekr. guber. z 28 XII 1822 nr 70355, ADP nr 36 Prot. Gest. ex a. 1823, nr 1, 2 I 1823 r.

⁶¹ Conc. Trid. sess. 6 c. de ref. et sess. 23 c. 1 de ref.

⁶² Reformationes Generales, s. 52 - 53; Epistola Pastoralis, De residentia parochorum; Syn. przemyski z 1723 r.; Decretales summorum pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et constitutiones synodorum provincialium et diocesanarum et summam collectae, Posen 1869, t. 1, s. 257 - 258 i t. 2, s. 116; J. Sawicki, dz. cyt., s. 312; Por. I. Subera, dz. cyt., s. 180.

⁶³ Dekr. ces. z 13 II 1783 r., Dekr. guber. z 7 III 1783 r. i 9 II 1783 r.; ADP Kurenda z 11 VII 1789 r.; W. Chotkowski, *Historia polityczna*, t. 2, s. 126.

⁶⁴ Biskup Gołaszewski w swej relacji do Rzymu ze stanu diecezji w 1818 r. pisał, że jeśli proboszcz np. z powodu choroby chce opuścić beneficjum na jakiś czas, musi mieć zezwolenie konsystorza i urzędu cyrkularnego.

⁶⁵ Instrukcja przedwizytacyjna biskupa Gołaszewskiego wydana 19 I 1792 r. Zob. ADP Kurenda z tego dnia. Zdarzały się wypadki, że urzędy fiskalne odmawiały prawa do partycypowania w podziale dochodów tym beneficjantom, którzy przebywali przez dłuższy czas poza swoją parafią. ADP Akta Kons. sygn. 1520, s. 94, z 21 V i 28 IX 1798 r.

⁶⁶ Dekr. ces. z 26 VII 1797 r. głosi: „duszpasterz nie może być tylko duszpasterzem, ale powinien być traktowany jako urzędnik państwowy w Kościele” ze względu na duży wpływ jaki wywiera na społeczeństwo. B. Łoziński, *Z czasów*, s. 44; T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795 - 1809*, Lublin 1976 r., s. 173; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, Kraków 1975 r., s. 28.

⁶⁷ Reformationes Generales, s. 58; Epistola Pastoralis, De visitatione parochiarum.; Syn. Piotrkowski z 1607 r. oraz przemyski z 1614 r. Por. I. Subera, dz. cyt., s. 156; J. Sawicki, dz. cyt., s. 263.

⁶⁸ G. Rechberger, dz. cyt., s. 193 - 194.

⁶⁹ Konstytucję tę modyfikowano wielokrotnie. Ostateczny kształt przepisów prawa małżeńskiego ogłosił cesarz Franciszek I w Powszechnej Księdze Ustaw Cywilnych w 1811 r. W języku niemieckim : Das allgemeine bürgerliche Gesetzbuch (ABGB).

⁷⁰ Konstytucja Małżeńska z 16 I 1783 r., ADP Kurenda z 18 XI 1798. Księga Ustaw Cywilnych, cz. 1 rozdz. 2 § 75; S. Grodziski, *Źródła prawa w Galicji w latach 1772 - 1848*, Czasopismo Prawno - Historyczne, 16 (1964), z. 2, s. 178; E. Rittner, dz. cyt., t. 2, s. 212.

⁷¹ Conc. Trid. sess. 7 c. 15 de ref., sess. 14 c. 5 de ref., sess. 22 c. 8 de ref., sess. 25 c. 8 de ref.

⁷² Na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w 1607 r. sformułowano naczelną zasadę: „każda parafia żywi swoich biednych”. Reformationes Generales, s. 98 - 100; Epistola Pastoralis, De cura et administratione hospitalium.; Zob. I. Subera, dz. cyt., s. 149; P. Śmidoda, *Szpitalnictwo Polski przedrozbiorowej w opiece Kościoła*, Caritas, 4(1948), nr 4/3, s. 97.

⁷³ Dekr. ces. z 22 V 1783 r. W. Bartoszewski, *O zakonach wedle austriackiego prawa kościelnego i prawa kanonicznego*, Lwów 1896, s. 37 - 39.

⁷⁴ Z. Góralski, *Opieka społeczna i szpitalnictwo w dawnej Polsce (na przykładzie Lubelszczyzny)*, Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Warszawskiego, t. 3 (1963); W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety rządowej z r. 1783*, Kraków 1903, s. 268.

⁷⁵ Cesarz zarządził patentem z 3 XI 1786 r.; „aby ubogich z żonami i dziećmi najpierw starano się umieścić u krewnych, albo kolejno w domach gminy”. J. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele Katolickim*, Kraków 1916, s. 142 - 143.

⁷⁶ Cesarz Józef II w 1785 r. nakazał utworzyć w każdej gminie fundusz ubogich. Do zarządu rozporządzania tym funduszem wchodził proboszcz, wójt i dwóch członków gminy. Na ten fundusz składały się: kary pieniężne na ten cel przeznaczone, taksy za imprezy z tańcami, taksy za pozwolenie otwarcia szynków po godzinie policyjnej, skarbona dla ubogich umieszczona w kościele i inne ofiary składane w kościele, zapisy i fundacje na ubogich, trzecia część spadku po zmarłym kapłanie bez testamentu (dekr. ces. z 27 XI 1807 r. nr 828), kwoty zebrane przez dobrowolne składki, dochód przeznaczony w drodze uchwały gminnej, jeden procent ceny kupna przy licytacjach dobrowolnych. J. Pelczar, dz. cyt., s. 143 - 144; J. Majka, *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX w. i pierwszej połowie XX w.*, Zeszyty Naukowe KUL, 9 (1960), s. 120.

⁷⁷ „Zwierchności mają czuwać nad tym, aby wszyscy zdolni do pracy, pracę otrzymali. Przez to ubędzie próżniaków i zniknie żebractwo” Dekr. ces. z 3 XI 1786 r. Edicta et mandata, 1786 r., s. 375; Por. także dekr. ces. z 22 V 1783 r. W. Bartoszewski, *O zakonach*, s. 37 - 39.

⁷⁸ W wypadkach gdyby proboszcz zaniedbał powyższych obowiązków, mógł być przez Gubernium ukarany, aż do odjęcia temporaliiów. Edicta et mandata, 1786 r., s. 375; Dekr. ces. z 7 III 1806 r., nr 8260, Cyryl rzeszowski, 14 III 1806 r., nr 1875. ADP nr 703 Prothocollon, s. 91; J. Majka, dz. cyt., s. 120.

⁷⁹ AW Relatio, 1818 r.

⁸⁰ „Proboszczowie mają pouczać osoby dobroczynne, jakie zyskują sobie łaski u rządu i społeczeństwa opieką nad powierzonymi biednymi dziećmi, (które) do lat piętnastu przez pracę w gospodarstwie częściowo odwdzięczą się (opiekunom”. Dekr. ces. z 3 XI 1786 r. Edicta et mandata, 1786 r., s. 373.

⁸¹ Dekr. ces. z 10 II 1810 r. i 15 VII 1810 r. ADP nr 703 Prothocollon, s. 135; Dekr. guber. z 24 XI 1812 r. nr 42897, Cyryl rzeszowski, 14 III 1813 r., nr 1179. ADP Prothocollon, s. 165 - 166.

⁸² Dekr. guber. z 6 II 1795 r., Konsystorz, 1 III 1795 r. ADP nr 703 Prothocollon, s. 237.

⁸³ Dekr. ces. z 15 II 1810 r. i 15 VII 1810 r. Dekr. guber. z 2 X 1815 r., nr 33605. ADP nr 703 Prothocollon, s. 135, 161, 172.

⁸⁴ Dekr. guber. z 22 II 1793 r. nr 884 i 5 VII 1893 r. nr 1711, ADP Kurenda z 29 V 1793 r. i 28 II 1794 r.; Dekr. ces. z 15 VII 1810 r. Cyryl rzeszowski, 18 X 1808 r. nr 4000; Dekr. guber. z 24 XI 1812 r. nr 42897, Cyryl rzeszowski, 14 III 1814 r. nr 1179; ADP nr 703 Prothocollon, s. 123 - 124, 165 - 166.

⁸⁵ E. Winter, dz. cyt., s. 164; W. Kalinka, *Galicja i Kraków*, s. 307; B. Łoziński, *Z czasów*, s. 53.

⁸⁶ ADP Kurenda z 10 IX 1784 r.

⁸⁷ Dekr. ces. 5 I 1783 r., Dekr. guber. z 28 II 1783 r. ADP Kurenda z 12 IV 1783 r.; Dekr. ces. z 4 II 1783 r.; AW Relatio, 1803 i 1818 r.; W. Kalinka, dz. cyt., s. 307; B. Łoziński, *Z czasów*, s. 53.

⁸⁸ ADP Kurenda z 20 III 1787 r.; Dekr. guber. z 12 VII 1783 r. nr 18192, ADP Kurenda z 28 IX 1794 r.; W. Sarna, *Episkopat przemyski o. ł.*, Przemysł 1902 r., s. 513; L. Finkel, *Memoriał Antoniego hr Pergena, pierwszego gubernatora Galicji, o stanie kraju*, „Kwartalnik Historyczny”, 14(1900), s. 34; W. Chotkowski, *Historia polityczna*, t. 1, s. 259 - 260, 264 - 265, oraz t. 2, s. 78.

⁸⁹ Conc. Trid. sess. 22 c. 8, 9 de ref.; Reformationes Generales, s. 149.

⁹⁰ W. Chotkowski, *Historia polityczna*, t. 2, s. 298.

⁹¹ W. Sarna, *Episkopat*, s. 589.

⁹² W. Sarna, *Episkopat*, s. 487.

⁹³ Dekr. ces. z 22 V 1783 r. W. Bartoszewski, *O zakonach*, s. 37 - 39.

⁹⁴ ADP Kurenda z 27 VIII 1784 r.

⁹⁵ W. Bartoszewski, *O zakonach*, s. 37 - 39.

⁹⁶ ADP Kurendy z 21 VII 1788 r. i 30 VII 1789 r. Za życia cesarza Józefa II założono je zaledwie w kilku parafiach diecezji przemyskiej, między innymi w Rzeszowie. Nadawano im miano instytutów dla biednych. ADP nr 336 Dec. resoviensis, s. 46 - 51, Prothocollon visitationis decanatus resoviensis, 1787 - 1814 r. 1 X 1787 r.

⁹⁷ Przy parafii Sąsiadowice jest notatka: „existebant et adhuc existunt”. ADP nr 343 Dec. samboriensis, s. 224. Relacja dziekana do konsystorza z 26 XII 1832 r.; Przetrwały więc okres prohibicji w Sąsiadowicach bractwa: Szkaplerza NMP i św. Anny. Znajdujemy wzmianki o istnieniu bractwa Różańcowego w Przemyślu w 1821 r. i Samborze w 1823 r. ADP nr 34 Prot. Gest. ex a. 1821 nr 257, 14 III 1821 r.; Nr 34 Prot. Gest. ex a. 1822, nr 1354, 1355, 26 IX 1822 r.

⁹⁸ Dekr. guber. z 25 X 1812 r. ADP nr 233 Przemysł Seminarium 3, 1811 - 1820 r., s. 213.

⁹⁹ Dekr. guber. z 2 VIII 1813 r. nr 2845. ADP nr 26 Prot. Gest. ex a. 1813 nr 605, 28 IX 1813 r.

¹⁰⁰ Dekr. ces. z 30 IV 1801 r. nr 988, ADP Kurenda z 1 IV 1801 r.

¹⁰¹ S. Sołtyszewski, *Prawa i obowiązki witrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, „Prawo Kanoniczne”, 3 (1960) nr 1- 2, s. 311; Tegoż: *Zarząd majątkiem kościelnym w kanonicznym ustawodawstwie powszechnym*, „Prawo Kanoniczne”, 3 (1960), nr 3 - 4, s. 335

¹⁰² S. Sołtyszewski, *Prawa*, s. 311.

¹⁰³ AW Relatio, 1818 r.

¹⁰⁴ Dekr. ces. z 18 III 1818 r., Dekr. guber. z 8 V 1818 r. nr 20892, Konsystorz, 18 VII 1818 r. ADP nr 703 Prothocollon, s. 211. Praktycznie jednak łączenie obu kas przetrwało jeszcze przeszło pół wieku (do 1874 r.), E. Rittner, dz. cyt., t. 2, s. 169.

¹⁰⁵ Dekr. ces. z 6 VI 1782 r., Dekr. guber. z 28 VIII 1783 r. ADP Ustawy Austriackie, t.1 nlb; ADP Kurendy z 27 VII, 28 IX i 26 X 1787 r., Dekr. guber. z 10 IV 1821 r. ADP nr 703 Prothocollon, s. 246.

¹⁰⁶ Dekr. guber. z 23 X 1793 r. nr 35022, oraz z 31 VIII 1793 r. ADP Kurenda z 28 II 1794 r.

¹⁰⁷ Dekr. ces. z 1 VII 1785 r. oraz z 22 XII 1819 r. nr 38414, Dekr. guber. z 14 XII 1819 r. nr 61808. ADP Ustawy Austriackie, t. 1 nlb; I. Korzeniowski, dz. cyt., s. 111. Nie bardzo przejęli się duszpasterze przepisami patentu cesarskiego o *iura stolae*, gdyż skarżyło się Gubernium do konsystorza, iż kapłani pobierają wyższe taksy, aniżeli zostały określone we wspomnianym patencie. Dlatego Gubernium nakazało, aby konsystorz przypomniiał odnośne zarządzenia cyrkułu z 3 I 1788 r., szczególnie zaś § 1 o pobieraniu taks. Dekr. guber. z 16 II 1792 r., ADP Kurenda z 1 V 1792 r.

¹⁰⁸ ADP Ustawy Austriackie, t. 1 nlb.

¹⁰⁹ Dekr. guber. z 14 VIII 1821 r., Konsystorz, z 14 IX 1821 r. nr 880. ADP nr 703 Prothocollon, s. 262.

¹¹⁰ Dekr. ces. z 24 VI 1775 r., W. Chotkowski, *Historia polityczna*, t. 1, s. 388.

¹¹¹ Biskup Betański 14 I 1784 r., Biskup Gołaszewski 1 IX 1801 r. Dekr. guber. z 17 IX 1807 r., J. Kwolek, *Prawo*, s. 279.

¹¹² S. Sołtyszewski, *Zarząd*, s. 335.

¹¹³ Dekr. ces. z 19 XII 1811 r., Dekr. guber. z 17 I 1812 r., *Edicta et mandata*, 1812 r., s. 16 - 17.

¹¹⁴ AW Relatio, 1818 r.; W. Sarna, *Episkopat*, s. 517; Np w 1818 r. proboszcz Dobrosielski z Samokłesk skarżył się do konsystorza, że ani dominium ani parafianie nie chcą przyłożyć się do remontu kościoła i budynków parafialnych. ADP nr 31 Prot. Gest. ex a. 1818 r. nr 10, 10 I 1818 r.; Przez całe lata trwają starania u władz zaborczych o przeprowadzenie remontów, ale bezskutecznie. Tak było z kościołami w Błazowej, Futomie, Wrocance. Szły pisma do Gubernium, do cyrkułu i tak bez końca. ADP nr 30 Prot. Gest. ex a. 1817 nr 928, 5 XI 1818 r.; Podobnie było ze zniszczonymi kościołami i budynkami parafialnymi w Dylągowej, Harcie, Łubnie, Starej Wsi, Wesolej i Rokietnicy oraz wielu innych parafiach. ADP nr 31 Prot. Gest. ex a. 1821 nr 562, 9 VI 1821 r., Nr 35 Prot. Gest. ex a. 1822 nr 1690, 3 XIII 1822 r.

¹¹⁵ W. Chotkowski, *Historia polityczna*, t. 1, s. 137, 145; B. Łoziński, *Z czasów*, s. 34, 60; Tegoż, *Początki ery józefińskiej w Galicji*, „Kwartalnik Historyczny”, 24 (1910), s. 177

¹¹⁶ AW Relatio, 1818 r.; E. Winter, dz. cyt., s. 169; S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno - politycznego w Galicji 1772 - 1848*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1971 r., s. 115

¹¹⁷ Np. inwalida ks. Ignacy Kocielski, komendarz w Drohobyczu 150 złr. Dekr. guber. nr 22924, ADP nr 4 Prot. Gest. ex a. 1788 nr 926, 22 X 1788 r.; Inwalida ks. Jarek w 1794 r. otrzymał od samego cesarza 150 złr. Dekr. ces. z 5 VII 1794 r., Dekr. guber. nr 20082, ADP nr 9 Prot. Gest. ex a. 1794 nr 409, 25 VIII 1794. Sparaliżowany proboszcz w Turce otrzymał od Gubernium 300 złr., a także wikariusz swoją kongruę. ADP nr 19 Prot. Gest. ex a. 1806 nr 234, 20 V 1806 r. Ks. Kłosowicz, wikariusz z Leżajska otrzymał od Gubernium pensję deficyjenta 150 złr. Dekr. guber. z 11 VI 1813 nr 21119. ADP nr 26 Prot. Gest. ex a. 1813 nr 465, 20 VII 1813 r.

¹¹⁸ AP w Krakowie, Teki Schneider a, fasc. 1377.